

SKAUT

ISSN 1898-7729

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE • KWARTALNIK • TARNÓW • 22 LUTEGO 2020 • ROK XVI • NR 1 [59]



ROBERT I OLAVE BADEN-POWELL
– DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ 2020 –



W treści: J. Węgiński, *Lwowska harcerska konspiracja 1939–1949* [2], s. 3;

L. Dall, *Sztandar Krakowskiej Chorągwi Męskiej Związku Harcerstwa Polskiego z 1922 roku*, s. 13;

W. Śliwerski, *Seria Wydawnicza Fundamenty*, s. 16.

W ubiegłym roku byliśmy świadkami realizacji wielu ciekawych projektów dotyczących historii Harcerstwa. Należy tu wspomnieć przede wszystkim wydanie V tomu *Harcerskiego Słownika Biograficznego* pod redakcją Janusza Wojtyczy oraz 15 tomu „Kra-kowskiego Rocznika Historii Harcerstwa”. Nie wszystkie jeszcze materiały drukowane spłynęły do redakcji – nie można ich więc opisać czy zrecenzować w niniejszym numerze. To nastąpi wkrótce. Istnieją jednak działania, które widoczne są poprzez strony internetowe. Do nich należy nowa wersja strony ArchiwumHarcerskie.pl realizowanej przez druha Jarka Błoniarza. Można na stronie zapoznać się z prasą skautową i harcerską. Rozbudowane zostało archiwum Kręgów Instruktorskich im. Andrzeja Małkowskiego i wiele innych podstron. Można



OD REDAKCJI

pobrać najnowsze opracowanie: *Inwentarz zasobów archiwalnych dostępnych w ArchiwumHarcerskie.pl*. Opracowanie powstało dzięki wsparciu finansowemu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w ramach programu „Wspieranie działań archiwal-

nych 2019”. Dzięki wsparciu tej instytucji ukazał się także: *Przewodnik po „Zbiorze akt personalnych członków Szarych Szeregów” z zasobu archiwum Muzeum Harcerstwa wraz z inwentarzami*. Muzeum Harcerstwa w Warszawie wydało także długo oczekiwany pierwszy zeszyt: „Harcerstwo. Rocznik Naukowy Muzeum Harcerstwa”. Warto też odnotować kolejne numery „Czuwaj. Miesięcznik Instruktorów ZHP” oraz wydawany w Londynie „Węzelek. Pismo Instruktoerek”. Ciekawa jest inicjatywa dha Wojciecha Rozwadowskiego, który tworzy newslettera: „Harce. Czasopismo o Badaniach i Dydaktyce”. Ukazał się numer 13 tego opracowania.

Te materiały zostaną szerzej omówione w kolejnych numerach tarnowskiego „Skauta”, który nie wiedzieć kiedy, zakończył piętnasty rok wydawniczy. 23 kwietnia 2020 roku ukaze się 60 numer.

W obecnym numerze kontynuujemy druk artykułu prof. Jerzego Węgierskiego o lwowskiej harcerskiej konspiracji. Bardzo ciekawym przyczynkiem dla historii przedwojennego Harcerstwa jest artykuł Lesława Dalla opisujący historię sztandaru Krakowskiej Chorągwi Męskiej ZHP. To również przykład, jak wykorzystywać prasę codzienną jako materiał źródłowy. Wojciech Śliwerski pisze o nowej serii wydawniczej *Fundamenty*. W tabelarycznym układzie prezentowanych jest pięć tytułów książek.

Współpracując, kontaktując się na różnych płaszczyznach, a przede wszystkim rozmawiając z autorami i redaktorami czasopism i książek harcerskich, ale także portali internetowych oraz muzeów i archiwów harcerskich, wyłania się obraz obecnych i przyszłych działań. Z rozmów wynika dość pilna konieczność przeprowadzenia dyskusji nad wdrożeniem interdyscyplinarnych badań podstawowych zupełnie nowego typu i zaproponowanie ich interpretacji w oparciu o źródła udostępniane poprzez Internet przez różne instytucje. To nowe wyzwanie powinno poszerzyć znacznie naszą wiedzę o historii Harcerstwa. Przygotowywane własne prace z okresu początków Skautingu we Lwowie, dają już wymierne korzyści. Należy rozszerzyć te działania. Bez szerszej współpracy i podziału pracy nie będzie to w większej skali możliwe. ■

M. Popiel

CZYTELNIKOM, REDAKTOROM, AUTOROM,
WSPÓŁPRACOWNIKOM ORAZ SYMPATYKOM

Z OKAZJI DNIA MYŚLI BRATERSKIEJ 2020

SERDECZNIE DZIĘKUJĘ ZA WSPÓŁPRACĘ I DZIAŁANIA
NA RZECZ DOKUMENTOWANIA HISTORII HARCERSTWA.



CZUWAJ!
MAREK POPIEL
RED. „SKAUTA”

MYŚLI ROBERTA BADEN-POWELLA, ROZWINIĘTE I WPROWADZONE
DO POLSKIEGO SKAUTINGU PRZEZ ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO,
SĄ WCIĄŻ AKTUALNE I WAŻNE.

SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE © ISSN 1898-7729

Redakcja: Lesław Dall - Zakopane, Wiesław Kukla - Poznań, Marian Miszczuk - Warszawa, Marek Karpiński (grafika) - Tarnów, Marek Popiel (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca). Adres redakcji: ul. Krakowska 42/9, 33-100 Tarnów, tel. 530 324 027 • czasopismo.skaut@gmail.com • www.skaut.tarnow.pl • „SKAUT” jest harcerskim pismem niezależnym • Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996-2019 • Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem autora i źródła tekstu • Nadesłane materiały redakcja publikuje nieodpłatnie • Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji nadesłanych tekstów, dokonywania skrótów i zmian • Publikowane teksty nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji • Przedsięwzięcie o charakterze non profit •

LWOWSKA HARCERSKA KONSPIRACJA 1939-1949 (2)

Szare Szeregi Męskie 1943-1944

W ostatnich dniach czerwca 1941 roku wkroczyły do Lwowa wojska nowego okupanta – niemieckiego. Spośród harcymistrzów z naczelnej piątki Szarych Szeregów, wyszli z lwowskich więzień, przebywający w Brygidkach przy ul. Kazimierzowskiej tylko dwaj: hm. Leopold Adamcio i hm. Aleksander Szczęścikiewicz. Później okazało się, że ocalali również hm. Zbigniew Duma i hm. Wilhelm Słaby, wcześniej wywiezieni na Wschód, ale hm. Z. Duma (po wojnie: Różycki) pozostał na Zachodzie i zmarł w Anglii, a hm. W. Słaby powrócił do Kraju dopiero pod koniec 1947 roku¹. Z innych instruktorów, którzy w więzieniach NKWD we Lwowie oczekiwali na rozprawy sądowe, poza zmarłym wkrótce hm. Leopoldem Ungeheuerem², wyszedł na wolność phm. Artur Feja³.

Po poniesionych stratach, przez wiele miesięcy nie próbowano we Lwowie reaktywować Szarych Szeregów. Jeżeli chodzi o instruktorów – według oceny z 1942 roku – stracono ich około 80% na terenach wschodnich.

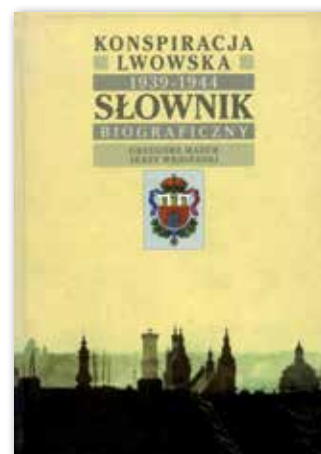
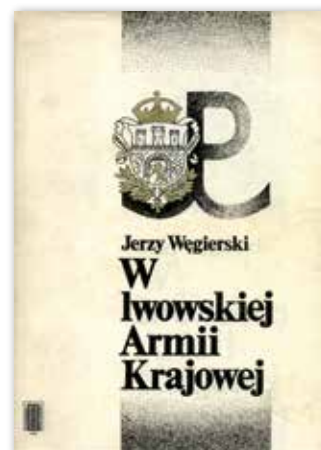
Hm. Adamcio, ps. *Karol* jako porucznik rezerwy zaangażował się do pracy w Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armii Krajowej (AK). Był później zastępcą szefa II Oddziału sztabu Komendy Obszaru nr 3 AK i został awanso-

wany do stopnia kapitana. Hm. A. Szczęścikiewicz, ps. *Stawicz* był (zdaje się) załamany psychicznie po przejściach w więzieniach sowieckich i do intensywniejszej pracy konspiracyjnej już nie powrócił, będąc tylko luźno związany z Szarymi Szeregami i ZWZ-AK we Lwowie. Trzeci wymieniony phm. por. A. Feja, już od razu w październiku 1941 roku zgłosił się do ZWZ i na początku 1942 roku objął stanowisko komendanta Inspektoratu Lwów-powiat, a następnie Inspektoratu Północnego – Kamionka Strumiłowa w Okręgu Lwów; również i on awansował w AK do stopnia kapitana.

W *Meldunku organizacyjnym* gen. Stefan Roweckiego, ps. *Kalina* za czas od 1 września 1941 roku do 1 marca 1942 roku było wprawdzie powiedziane, że Szare Szeregi [...] próbują odbudować się organizacyjnie na terenie okupacji sowieckiej [...]⁴, ale nie wiadomo w jakiej mierze dotyczyło to Kresów Północnych, a w jakiej województw południowo-wschodnich. Ta sama wątpliwość odnosi się do wzmianki o Szarych Szeregach męskich na ziemiach wschodnich, zawartej w następnym *Meldunku organizacyjnym* gen. S. Roweckiego za czas od 1 marca do 31 sierpnia 1942 roku, gdzie jest mowa o 350 członkach Szarych Szeregów – młodzieży w wieku od 14 do 25 lat, z dużą przewagą 17–25 letnich. Jedyna zachowana wiadomość z tego okresu, odnosząca się konkretnie do terenu Małopolski Wschodniej, dotyczy Hufca Czortków, który pracował do listopada 1942 roku, *ale w listopadzie H[uf]cowy dh Opat* [hm. Opacki – przyp. J. W.] *wyjechał w obawie przed aresztowaniem. Kto jest jego następcą i jak wygląda obecnie praca h[ufca] na tym terenie, nie wiadomo [...]*⁵.

⁴ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, czerwiec 1941–kwiecień 1943*, Londyn, 1973, t. II, s. 318.

⁵ *Armia Krajowa...*, t. II, s. 253, 318; Arch. im. F. Marciniaka (dalej: AFM), III, t. III, nr 148, f. 3.



¹ Jerzy Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa, 1991, s. 357–358, 363, 380, 382–383.

² Marek Popiel, *Leopold Ungeheuer (1903–1941) – ostatnia próba wodza*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów, styczeń 1911, cz. I, nr 1 [24], s. 2–6; październik 2011, nr 2–3 [25–26], cz. II, s. 2–6; maj 2012, nr 1–2 [27–28], cz. III, s. 2–7; Zbigniew K. Wójcik, *Ungeheuer Leopold Adam*, [w:] *Harcerski Słownik Biograficzny*, Warszawa, 2016, t. IV, s. 231–233.

³ Grzegorz Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja Lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice, 1997, s. 64–65.

Najwidoczniej zanim zaczęto organizować na nowo Szare Szeregi Męskie w samym Lwowie, dotarł tu hm. Jerzy Jabrzemski ps. *Słomczyński, Wojtek* – kierownik harcerskiej akcji N (krypt. Fallschirmjäger SS; propa-



Okładki i obwoluty książek – źródeł do poszerzenia wiedzy na temat harcerskich organizacji konspiracyjnych na terenie Lwowa

ganda dywersyjna w językach niemieckim i sojuszników Niemiec). W swych wspomnieniach pisał: *Pewnego dnia otrzymałem od Piotra [hm. Eugeniusz Stasiecki z Głównej Kwatery Harcerzy – przyp. J. W.] zadanie: dotrzeć do Lwowa, nawiązać kontakt z harcerstwem i zorganizować sieć „N” [...].*

We Lwowie znalazłem cztery adresy. Jeden miał dać dotarcie do przedwojennego komendanta Chorągwi Lwowskiej, hm. Aleksandra Szczęścikiewicza. Niestety, nie zastałem go wtedy we Lwowie [...]. Trafiłem natomiast do znajomej harcerki, drużny W., przed wojną drużynowej gimnazjalnej drużyny, i okazało się, że jest ona w kontakcie ze Szczęścikiewiczem. Przekazałem więc jej instrukcje, dotyczące podziemnej pracy harcerskiej, oraz omówiliśmy hasła i skrzynki we Lwowie.

Natomiast w organizowanie komórki „N” nie wtajemniczałem drużny W. Kierownictwo akcji N na Lwów zleciłem Tadkowi⁶ [według relacji J. Jabrzemskiego: Adam Kubik, student Politechniki? – przyp. J. W.], mieszkającemu przy ul. św. Marka [...]. Stworzył on sieć N, która później, po nawiązaniu silniejszego kontaktu Pasięki (Główna Kwatera Harcerzy – przyp. J. W.) z Chorągwią Lwowską, została jeszcze rozszerzona. Oprócz kolportażu na teren samego Lwowa materiał N docierał poprzez chody komórki Leokadia [krypt. lwowskiej harcerskiej komórki N – przyp. J. W.] pod front wschodni, do Winnicy, Kijowa i nawet przez pewien czas do Charkowa⁷.

Dodać trzeba, wybiegając w przód w czasie, że w jednym tylko październiku 1943 roku komórka Leokadia rozproszona 800 pism akcji N, głównie podrzuconych w koszarach niemieckich, do skrzynek pocztowych w mieszkaniach prywatnych i w restauracjach niemieckich. Z założenia w akcji tej mieli brać udział harcerze w wieku 16–18 lat z grupy Bojowe Szkoły (BS)⁸.

Pierwsze wiadomości o staraniach o wznowienie działalności harcerskiej na

terenie Chorągwi Lwowskiej (Ul Lew), wchodzącej teraz w skład Polski Centralnej, związane być może z wyjazdem hm. Jabrzemskiego do Lwowa, pochodzą z pierwszych dni stycznia 1943 roku. Jest to list o zakamuflowanej treści pisany ze Lwowa, podpisany przez Jana W. i skierowany przypuszczalnie do hm. Floriana Marciniaka, Naczelnika Harcerzy. Treść listu napisanego odręcznie była następująca:

Lwów 4 I 1943

Wielce Szanowny Panie!

Odnosnie zamówionego materiału na ubranie zawiadamiam, że jeszcze odpowiedniego nie znalazłem. Złożyły się na to różne sprawy. Byłem poza Lwowem na urlopie, a ostatnio miałem chorobę w domu. Z wspólnymi znajomymi jeszcze nie rozmawiałem, uczynię to dopiero 17 I 1943. To może coś dla Pana znajdziemy, zaraz napiszę czy można przyjechać po niego. Ściskam dłoń Jan W.⁹

Według hm. Szczęścikiewicza autorem tego listu mógł być hm. Jan Wąsowicz. Tak się złożyło, że w czasie, kiedy próbowałem to przypuszczenie sprawdzić wpadła w moje ręce odręczna dedykacja sprzed wojny hm. J. Wąsowicza na pewnej książce. Skonfrontowałem charakter pisma – był identyczny. Również hm. J. Wąsowicz następnie potwierdził, że to jego pismo, którego charakter nie zmieniał się od wielu lat.

Hm. J. Wąsowicz, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, biolog, swego czasu hufcowy w Tarnopolu (do 1931 r.), potem w komendzie Chorągwi Lwowskiej, brał udział w kampanii wrześniowej w obronie Warszawy, po czym powrócił do Lwowa. W grudniu 1939 roku, po pierwszej nieudanej próbie, przedostał się wraz z żoną jako uchodźca z Poznania pod fałszywym nazwiskiem Jan Lehman na teren Generalnej Guberni. W końcu 1941 roku powrócili oboje do Lwowa (i do prawdziwego nazwiska), ale na przełomie maja i czerwca 1943 roku (według żony hm. Wąsowicza) zagrożeni aresztowaniem, wyjechali. Było to po dużych aresztowaniach członków Stronnictwa Narodowego i Narodowej Organizacji Wojskowej¹⁰.

Zaszyfrowana treść pisma hm. Wąsowicza staje się zrozumiała dopiero po zesta-

⁹ AFM: III, t. 3, nr 144, f. 2.

¹⁰ Relacja Tadeusza Krzyszowskiego i Janiny Wąsowiczowej (w zbiorach J. W.).

⁶ Halina Auderska, Zygmunt Ziółek (red.), *Akcja N. Wspomnienie 1941–1944*, Warszawa 1972, s. 551, 553.

⁷ Stanisław Broniewski, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983, s. 121; relacja Jerzego Jabrzemskiego (w zbiorach J. W. – obecnie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu); Charków był w rękach niemieckich do sierpnia 1943 r.

⁸ H. Auderska, Z. Ziółek (red.), *Akcja N...*, s. 533–553.

wieniu jej ze sprawozdaniem hm. Stefana Mirowskiego ps. *Berek* z wizytacji Chorągwi Lwowskiej, którą S. Mirowski przeprowadził w marcu 1943 roku. Pierwsza część tego sprawozdania brzmiała:

1. *Dh Brzechwa skontaktował się z Komendantem Obszaru PZP* [krypt. AK; komendantem był gen. Sawicki – przyp. J. W.] w sprawie zajęcia się młodzieżą przez SS [Szare Szeregi – przyp. J. W.]. *PZP przyjął projekt dha Brzechwy z entuzjazmem.* 2. *Dh Brzechwa w porozumieniu i przy pomocy dha Olka* [hm. Szczęścikiewicz – przyp. J. W.] *montuje komórki prowincjonalne Obszaru. Wkrótce specjalny łącznik rozpocznie wyjazdy w teren* [...] ¹¹.

Wynikałoby stąd, że hm. Wąsowicz używał może pseudonimu *Brzechwa* i po rozmowie z komendantem Obszaru AK zainicjował odtworzenie Szarych Szeregów męskich we Lwowie w styczniu 1943 roku.

W późniejszych sprawozdaniach wizytatorów odwiedzających z ramienia Komendy Szarych Szeregów Chorągiew Lwowską, nie ma wzmianek ani o *Brzechwie* – co byłoby zrozumiałe po połowie 1943 roku, skoro hm. J. Wąsowicz opuścił Lwów – ani o jakimś innym komendancie Chorągwi. Ale w archiwalnych materiałach Obszaru nr 3 AK zachował się dokument z 1 października 1943 roku, w którym jest mowa o komendancie Szarych Szeregów w Młynie – był to kryptonim Inspektoratu AK Lwów – miasto, tym samym Lwowa – i jako tego komendanta wymieniono *Brzechwę*. Czy więc hm. J. Wąsowicz tylko zapoczątkował odtwarzanie Szarych Szeregów we Lwowie i dalsze prowadzenie tej sprawy oraz komendę Chorągwi powierzył nieznanemu instruktorowi o pseudonimie *Brzechwa*, czy też myliła się Janina Wąsowiczowa podając jako rok wyjazdu ze Lwowa – rok 1943, a był to rok 1944?

Jeszcze inną możliwością jest, że ci, którzy sporządzali w październiku 1943 roku informację o Szarych Szeregach, nie wiedzieli, że *Brzechwy* już nie ma we Lwowie. Wreszcie Tadeusz Krzyszowski twierdzi, że hm. J. Wąsowicz wyjechał wprawdzie w połowie 1943 roku, ale potem jeszcze na krótko powrócił. Sprawa komendanta Lwowskiej Chorągwi Szarych Szeregów pozostaje niewyjaśniona, zwłaszcza, że i tak

¹¹ AFM: III, t. 3, nr 148, f. 3.



Phm. Artur Feja.



Hm. Zdzisław Trojanowski.

nie wiadomo, kto po hm. J. Wąsowiczu kierował Chorągwią¹².

Chorągiew Lwowską włączyła teraz Główna Kwatera, jako jedną z czterech, do terenu Polski Południowej obok Chorągwi Krakowskiej, Częstochowskiej i Kieleckiej¹³.

Rozpoczęto organizowanie Chorągwi. Szło to opornie, gdyż bardziej czynni harcerze, którzy przetrwali czasy okupacji sowieckiej, byli już zaangażowani w AK. S. Mirowski w dalszej części swego sprawozdania z marca pisał:

[...] 3. *Dh Zyga* [hm. Zygmunt Lang – przyp. J. W.] *rozpoczął działalność na terenie miasta. Z dawnej swojej grupy wyłonił 1 dr[uży]nę st[arszo]h[arcerską]* [Grupy Szturmowe – GS – przyp. J. W.] *1 dr[uży]nę skautów BS i zawiązki 4 dr[uży]n HJ* [Harcerze Juniorzy, później Zawisza – przyp. J. W.] *na Łyczakowie. Podjęli współpracę z dh-em Zyga dh-owie Koziół I i Koziół II* [hm. Zygmunt i phm. Jan Kozłowski – przyp. J. W.] *tworząc zawiązki 1 dr[uży]ny st[arszo]h[arcerskiej] i 1 dr[uży]ny skautów, zgłosił współpracę dh Jawor* [działacz harcerski – Stanisław Jaworowicz – przyp. J. W.] *Jego możliwości nie są jeszcze znane* [...]. *Stan liczbowy dr[uży]n zupełnie nieuchwytny. Grupa d-ha Zygi liczyła początkowo 25–30 ludzi, dh Koziół I miał kilkunastu chłopców*¹⁴.

¹² Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego (dalej: AWIH); 111/33/12, k. 14; relacja Tadeusza Krzyszowskiego (w zbiorach J. W.).

¹³ S. Broniewski, *Całym życiem...*, s. 48.

¹⁴ AFM: III, t. 3, nr 148, f. 3.

Trzeba teraz zatrzymać się na osobach Zygmunta Langa ps. *Zyga* i Stanisława Jaworowicza ps. *Jawor*.

Hm. Z. Lang, wówczas już liczący prawie 38 lat, do wojny drużynowy poznańskiej 16 DH, a następnie w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej, we Lwowie był od kwietnia 1940 roku i już w jesieni 1941 roku wszedł do ZWZ z własną zorganizowaną grupą harcerzy. Używał w ZWZ–AK pseudonimów *Ostoja*, *Żaba* i raczej nazwiska niż pseudonimu Szumlański. Będąc porucznikiem rezerwy i podobno do wojny oficerem wywiadu, został drugim zastępcą szefa kontrwywiadu Komendy Obszaru, a następnie kierownikiem sieci zapasowej kontrwywiadu Miasta; zapewne stanowili tę sieć harcerze z Szarych Szeregów. W czerwcu 1943 roku został w nieznanych okolicznościach aresztowany, przeżył obozy niemieckie. Po wojnie używał nazwiska Grodzicki¹⁵.

Działacz harcerski, por. Stanisław Jaworowicz, był również w AK i jako *Jerzy* był zastępcą szefa łączności operacyjnej Komendy Okręgu Lwów.

Na Łyczakowie (wschodnie przedmieście Lwowa) organizował Zawiszaków HR Edward Pukas ps. *Filip* (w AK ps. *Garda*), elew

¹⁵ A. Fersten, *List*, „Materiały Historyczne Komisji Środowiska Szarych Szeregów”, Warszawa, 1987, nr 3, s. 23–24; Bogusław Kowalczyk, *Szesnastaków frontowe boje i podziemne działania*, Poznań 1994, s. 187–191; Stanisław Pempel, *Pod znakiem lwa i syreny*, Warszawa, 1989, s. 178.



Stanisław Jaworowicz.



HR Edward Pukas.

konspiracyjnej Szkoły podchorążych AK, potem w październiku 1943 roku aresztowany i skazany na śmierć.

Ten etap montowania pracy Szarych Szeregów charakteryzuje list komendanta Hufca – Roju, Zygi, do Naczelnika Szarych Szeregów, hm. Marciniaka, z dnia 29 kwietnia 1943 roku: *Kochany Flo [...] U mnie nic nowego – nasze przedstawicielstwo firmy b. wolno się rozwija, gdyż teren wycieńczony przez wojnę, mam jednak w tej chwili już 6 sklepów [drużyn BS? – przyp. J. W.], które nam towar przyjmują – wszystko to są starsze firmy, poza tym jest około 70 agentów, którzy reklamują naszą firmę. Jak na 1 miesiąc pracy, uważam, że nieźle*¹⁶.

Z lwowskiego kręgu Zawiszy, kierowanego przez instruktora o nieznanym nazwisku ps. *Wojciechowski, Wojtek*, rekrutowali się łącznicy utrzymujący w 1943 roku łączność między gettem lwowskim a Żegotą – referatem pomocy Żydom¹⁷.

W czerwcu 1943 roku, dla zaktywizowania działalności lwowskich harcerzy i przeprowadzenia we Lwowie akcji plakatowej, wspólnie z miejscowymi Szarymi Szeregami, wysłano z Warszawy do Lwowa czterech harcerzy z BS. Byli to: Jan Gutt ps. *Janek* i Jerzy Świdorski ps. *Jurek*, Pol z zastępu MG–410, Karol Kuzera ps. *Karol* i Ryszard Górecki ps.

Rysiek z zastępu MG–430. Plakaty przywieźli z Warszawy. Akcję przeprowadzono na Łyczakowie. Potem już sami, jak się zdaje, łyczakowscy harcerze, zachęceni przykładem warszawiaków, malowali na murach domów czarną farbą znaki Polski Walczącej¹⁸.

1 września 1943 roku Szare Szeregi Męskie we Lwowie liczyły 345 członków zorganizowanych w 3 drużynach Zawiszaków (40 harcerzy), w 8 drużynach skautów (BS, 135 harcerzy) i w 7 drużynach starszoharcerskich (GS, 170 harcerzy). Poza Lwowem, na terenie całej Chorągwi Lwowskiej, na wschód od Sanu, powstały zaledwie nieliczne grupy młodzieży ujętej w ramy organizacji harcerskiej męskiej – w Przemyślu 37 harcerzy w drużynie Zawiszaków i w dwu drużynach skautów; w Rawie Ruskiej 13 harcerzy; w Sokalu 28 harcerzy, po jednej drużynie Zawiszaków, BS i GS, oraz w Tarnopolu (8 harcerzy), Mikulińcach (11 harcerzy), Stanisławowie (7 harcerzy) i Stryju (21 harcerzy, po jednej drużynie BS – GS). Łącznie liczba zorganizowanych w Szarych Szeregach harcerzy nie przekraczała 500, a był to szczyt rozwoju Szarych Szeregów męskich lwowskich. Spośród przedwojennych 28 hufców na tym terenie pracę podjęło tylko 9 hufców.

W Chorągwi Lwowskiej było zaangażowanych w tym czasie 28 instruktorów, w tym

18 we Lwowie, 10 poza Lwowem. Niestety w pamięci pozostało niewiele¹⁹.

Niektóre drużyny lwowskie przeszły jako zwarte jednostki do konspiracji i służby w AK. Tak było z 2 drużyną skautów (Lwowska Harcerska Drużyna Łączności), której drużynowym był HO Zdzisław Morawicki (w AK – ps. *Braćku*).

W drużynie tej, do wojny, jeden z zastępów był zastępem radiowym krótkofalowym. Zastępowym był Stanisław Załuski, (w AK – ps. *Sam*). Drużyna ta m.in. organizowała łączność na Jamboree w Spale. We wrześniu 1939 roku – po wcześniejszym przeszkoleniu – drużyna pełniła służbę w obronie przeciwlotniczej we Lwowie, a potem dwukrotnie podejmowała na krótkie okresy – w końcu 1939 roku i na przełomie lat 1941 i 1942 – pracę konspiracyjną. Około połowy 1943 roku wciągnięto drużynę na nowo do AK, tworząc z harcerzy z 2 DH (i zapewne również z harcerzy dokooptowanych w czasie wojny) trzy drużyny AK w plutonie, którego dowódcą został starszy bosman Władysław Kozioł ps. *Rajmund*, radiotelegrafista. Jego zastępcą został HO Z. Morawicki.

Dowódca jednej z tych drużyn AK, Franciszek Szuszkiewicz, aresztowany przez gestapo, był na liście skazanych na śmierć, ogłoszonej 14 grudnia 1943 roku. Dowódcą drugiej był Henryk Zawadzki. Zastępcą był Bolesław Wyspiański. W drużynie tej był także Stanisław Stropnicki, również skazany na śmierć. W trzeciej drużynie radiowej, którą prowadził Władysław Prokopek ps. *Turski*, byli studenci Politechniki i uczniowie Szkoły Technicznej. Prowadzono nasłuch radiowy, szkolenia prowadzili pchor. Bronisław Jezierski ps. *Okoń* i kpr. Alfred Skulski ps. *Róg* – łącznościowcy²⁰.

Drugą drużyną harcerską, która przynajmniej w jakiejś części przeszła do AK, była wspomniana już przedwojenna 34 drużyna skautów, przemianowana następnie

¹⁶ AFM: III, t. 3, nr 146, f. 4.

¹⁷ Władysław Bartoszewski, Zofia Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Kraków 1965, s. 202–204.

¹⁸ Ryszard Górecki, *Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat*, Warszawa, 1977, s. 82 i nast.; Relacja Włodzimierza Załogowicza (w zbiorach J. W.).

¹⁹ AFM: IV, t. 2, nr 201, f. 25; AWIH: 111/33/12 k. 14. Zestawienie liczby instruktorów i harcerzy w hufcach – patrz: J. Jabrzemski (red.), *Szare Szeregi...*, t. I, s. 275.

²⁰ Stanisław Wroński, Maria Zwołakowa, *Polacy – Żydzi 1939–1945*, Warszawa 1971, s. 438; relacje Zbigniewa Bujniewicza, Bronisława Jezierskiego, Władysława Prokopka, Jerzego Radwan-Wiatrowskiego i Alfreda Skulskiego (w zbiorach J. W.).

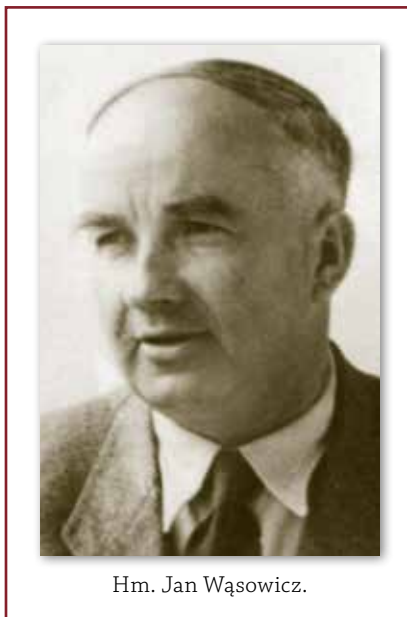
na Wodną Drużynę Harcerzy im. Stanisława Rogozińskiego. Jej drużynowym był HR Włodzimierz Goc ps. *Marliński, Reja*, którego jednak krótko przed wybuchem wojny zastąpił ćw. Gustaw Burtan, a następnie Edward Susłowski, ps. *Góral, Kula*. HR W. Goc po powrocie z kampanii wrześniowej (był zmobilizowany jako bosmanmat do flotyli pińskiej) prowadził dalej swoją drużynę w ramach Szarych Szeregów. W okresie okupacji niemieckiej, harcerze z tej drużyny weszli w skład kontrwywiadu Inspektoratu Lwów – miasto AK; kierownikiem sieci kontrwywiadu był HR W. Goc; jego brat, Krzysztof Goc, ps. *Strategik*, kierował komórką łączności z wywozonymi, zaś E. Susłowski – komórką więzienną. Wszyscy oni ukończyli konspiracyjne kursy Szkoły Podchorążych²¹.

Drużynę Zawiszaków, z kilkunastoletnich chłopców, organizował w swojej lwowskiej parafii jeden z księży z kościoła św. Elżbiety w rejonie ulic Gródeckiej i Leona Sapiehy. Byli to uczniowie ze szkoły powszechnej im. S. Konarskiego (przy ul. Kętrzyńskiego) i z IX gimnazjum przy ul. Chocimskiej. Ireneusz Naja-Ostromirski ps. *Pluto*, który był w jednej z trójek, najwidoczniej przekazanej do AK, jeździł z pocztą ze Lwowa do Sokala i Rawy Ruskiej, a ponadto cała trójka pod pozorem gry w piłkę nożną w wyznaczonych miejscach rejestrowała samochody i kolumny wojska niemieckiego²².

Jeżeli chodzi o hufce pozalwowskie, to niejasna sytuacja była w Przemyślu, który teraz znalazł się w całości pod jedną niemiecką okupacją. Drużyny z Zasania nawiązały łączność organizacyjną z komendą Hufca na prawym brzegu Sanu, choć – według danych zebranych przez A. Sławskiego – Zasanie nadal podlegało Chorągwi Krakowskiej, a prawobrzeżna część – Chorągwi Lwowskiej. Komendantem Hufca był dalej hm. Tadeusz W. Dobrowolski, ps. *Watra*, teraz *Ignacy*. Współpracowali z nim dwaj inni instruktorzy – drużynowi: 2 DH Zdzisław Siębab i 3 DH Stanisław Królikowski. Jak wynika z re-

²¹ Relacje Edwarda Susłowskiego i Remigiusza Węgrzynowicza (w zbiorach J. W.).

²² Ireneusz Naja-Ostromirski, *Uzupełnienie do Chorągwi Lwowskiej Ul Lew*, „Materiały Historyczne Komisji Środowiska Szarych Szeregów”, Warszawa, 1989, nr 7, s. 35–36, oraz relacja (w zbiorach J.W.).



Hm. Jan Wąsowicz.



Hm. Zygmunt Lang.

lacji Z. Siębaba, działał on od 1942 roku w AK jako *Mścibor*.

I tu jest niejasność. Otóż A. Sławski pisze: *Łączność z K-dą Chorągwi we Lwowie właściwie nie istniała i „Ignacy” prowadził Hufiec Przemysł samodzielnie do końca wojny*²³. Tymczasem w sprawozdaniach Komendy Chorągwi Lwowskiej cały czas figuruje Hufiec Przemysł, we wrześniu 1943 r. z trzema instruktorami, potem z dwoma²⁴.

W Hufcu Sokal, z którego brak relacji, jednym z trzech instruktorów mógł być hm. Eugeniusz Bielawski, tamtejszy hufcowy z lat 1937–1938, który jednak – prawdopodobnie w ciągu 1943 roku – zagrożony aresztowaniem, musiał się przenieść do Lwowa. Był nauczycielem, uczestnikiem kampanii wrześniowej, a w pierwszej połowie 1942 roku jako *Nalecz* organizował obwód Sokal AK.

Podobno drużynę Zawiszaków utworzył tamtejszy nauczyciel, Kazimierz Kwiatek, działający w AK pod pseudonimem *Jan*, współpracownik hm. E. Bielawskiego. Obwód Sokal AK należał do Inspektoratu Północnego Okręgu Lwów, na którego czele stał phm. kpt. Artur Feja i gdzie również komendantem obwodu Kamionka Strumiłowa AK

był harcerz, hm. por. Józef Dobiecki z 1 DH ze Lwowa, inżynier leśnik²⁵.

W Stryju hufcowym Szarych Szeregów został phm. Zygmunt Nowotarski, będący w 1938 roku p.o. hufcowego, działający w podziemnym harcerstwie już od maja 1940 roku, a jednocześnie pod pseudonimem *Capek* będący dowódcą plutonu AK²⁶.

Do Czortkowa powrócił hm. Józef Opacki ps. *Opat*; może zresztą Czortkowa nie opuścił na dłużej i jedynie tylko ukrywał się. Jednocześnie w latach 1942–1943 Szare Szeregi organizował tam także hm. Kazimierz Delijewski.

W Tarnopolu we wrześniu 1943 roku w ewidencji Szarych Szeregów było zaledwie ośmiu harcerzy; byli to zapewne niektórzy z tych kilkunastu, których jako działających w AK, wymienia Czesław Blicharski. Nie było wśród nich żadnego instruktora²⁷.

W Stanisławowie prowadził początkowo hufiec phm. Władysław Madej, ale w czasie dużych aresztowań w AK w tym mieście, został i on aresztowany 25 lutego 1943 roku, bę-

²⁵ I. Naja-Ostromirski, *Uzupełnienia...*, „Materiały Historyczne Komisji Środowiska Szarych Szeregów”, Warszawa, 1989, nr 7, s. 35–36.

²⁶ S. Nowotarska, List do Redakcji, „Materiały Historyczne Komisji Środowiska Szarych Szeregów”, Warszawa, 1989, nr 8, s. 40; phm. Z. Nowotarski został aresztowany w styczniu 1945 r. w trakcie przesiedlania się do Polski, skazany, zmarł w republice Komi ASSR w 1952 r.

²⁷ Czesław Blicharski, *Harcerstwo tarnopolskie 1911–1944*, Londyn, 1991, s. 34–38.



Hm. Włodzimierz Goc.



Edward Susłowski.

dać szefem wywiadu i kontrwywiadu Okręgu od 1942 roku; używał pseudonimu *Winiarz*. W tym samym czasie został aresztowany również inny harcerz, Rudolf Raynoch, były sekretarz hufca w 1938 roku i drużynowy kolejowy, działający w AK i zapewne w Szarych Szeregach. Phm. W. Madej przeżył obozy niemieckie, natomiast Raynoch zginął. Po aresztowaniu phm. W. Madeja w Hufcu nie został już żaden instruktor i praca stopniowo zamarła²⁸.

O Szarych Szeregach w Rawie Ruskiej i Mikulińcach brak jest informacji.

Według Zbigniewa Rusińskiego, w okresie okupacji niemieckiej działali w podziemiu Zawiszacy również w Hufcach w Brzeżanach i Łączowie. Nie figurują oni jednak w sprawozdaniach i statystykach Szarych Szeregów, ponieważ nie potrafiono z tych miejscowości nawiązać łączności z Komendą Chorągwi we Lwowie. W szczególności dwie z drużyn były w Brzeżanach: Gochy z drużynowym Janem Kukurydzą, a potem – Zbigniewem Frońskim, oraz Chatki (nazwa dzielnicy Brzeżan). Wydawano też (podobno) gazetkę pisaną na maszynie „Tu mówi Londyn”, zawierającą nasłuchy radiowe, redagowaną

²⁸ A WIH: 111/33/84 k. 4; b. Centr. Arch. KCPZPR: 203/XV – 32 k. 16; 203/XV – 33 k. 35; Władysław Madej, *Moje wspomnienia z pobytu we Lwowie w więzieniu na Łączkiego 1943 r.*, „Leopolis”, Kłodzko, 1990, nr 13, s. 7–8; relacja Anny Raynoch-Brzozowskiej (w zbiorach J. W.).

przez inż. Władysława Piaseckiego, wychodzącą co 2–3 dni. Co ciekawsze, z drużyną Gochy był związany zastęp harcerzy żydowskich, prowadzony w getcie przez Dawida Pomarańca. Polscy harcerze weszli potem do AK. O drużynie Szarych Szeregów w Załóżcach (pow. zborowski) pisał Piotr Bosakowski; w drużynie były cztery zastępy, drużynowym był ks. Alfred Bajaj ps. „Szymon”²⁹.

W pierwszych dniach listopada 1943 roku przybyli z Warszawy do Lwowa trzej instruktorzy z Wawra (w zachowanych dokumentach jest mowa o dwóch instruktorach; może Michalski nie był instruktorem) – phm. Marek Bajewski ps. *Proboszcz*, jako szef ekipy, phm. Andrzej Strzałecki ps. *Andrzejek* i Wojciech Michalski. W dniu 10 listopada, w przeddzień rocznicy odzyskania niepodległości, podczas pisania haseł na murach, nie znając miejscowych warunków i nie zachowawszy koniecznej ostrożności, zostali ujęci przez policję ukraińską. Według innej wersji, stało się to, gdy po akcji, dwóch z nich powtórnie wyszło na miasto, chcąc dodatkowo, na własną rękę, zrobić jeszcze coś ponad wyznaczone zadanie – zmienić tab-

²⁹ Piotr Bosakowski, *Tajna drużyna w Załóżcach*, „Materiały Historyczne Komisji Środowiska Szarych Szeregów”, Warszawa, 1992, nr 17, s. 24–26; Hufiec w Brzeżanach (Ul Lew), „Materiały Historyczne Komisji Środowiska Szarych Szeregów”, Warszawa, 1988, nr 6, s. 31–34; relacja Zbigniewa Rusińskiego (w zbiorach J. W.).

liczkę z nazwą ul. Akademickiej na ul. gen. Sikorskiego. Przy ujętych znaleziono notatkę z adresem Mariana Mazura, 19-letniego harcerza lwowskiego. Aresztowano również jego, a u niego w mieszkaniu – M. Bajewskiego. Wszystkich czterech straszliwie zbito i na drugi dzień, 11 listopada, rozstrzelano na podwórzu więziennym. Potem nazwiska ich znalazły się w obwieszczeniu z dnia 14 grudnia 1943 roku rozplakatowanym na ulicach miasta, wśród 55 skazanych na śmierć przez sąd doraźny. Pamięć A. Strzałeckiego uczcili koledzy z Wawra, umieszczając wielki napis z jego nazwiskiem czy też pseudonimem na płytach nad wejściem do hallu dworca głównego w Warszawie³⁰.

Wydarzenie to znalazło swoje echo w *Sprawozdaniu sytuacyjnym służby informacyjnej Okręgowej Delegatury Rządu we Lwowie* (krypt. Wino– Iskra) za czas 1–20 listopada 1943 roku, gdzie podano: *11 XI wczesnym rankiem na murach gęsto rozlepione nalepki z orłem polskim i napisem Polska walczy, zrywane przez policję; litery WP w formie kotwicy i napisy odbijane wprost na murze*³¹.

Ponieważ już wcześniej, na początku października, w grupie oficerów i podchorążych z Komendy Obszaru AK zostało aresztowanych – wraz z E. Pukasem – kilku innych harcerzy, a po ujęciu owych instruktorów warszawskich nastąpiły nowe aresztowania (m.in. Zygmunt Kozłowski z żoną), do Lwowa wyjechał nowy wizytator Głównej Kwatery, hm. Ryszard Zarzycki ps. *Lempicki, Artur, Scott*. Był on we Lwowie przez pierwszy tydzień grudnia i przedstawił po powrocie następujące sprawozdanie: *Wskutek wpadki 2 instruktorów i wyjazdu komendanta miasta, rój Lew [Hufiec Lwowski – przyp. J. W.] znajdował się w rozsypance. Zalatawałem sprawy związane z wpadką oraz uchwyciłem kontakt na jeden hufiec GS i paru młodych ludzi. Poleciłem kome-*

³⁰ Archiwum Franciszka Kotuli w Rzeszowie, Raport tygodniowy nr 40/43; S. Broniewski, *Całym życiem...*, s. 118–119, 292; S. Pempel, *Tragedia AK we Lwowie*, „Życie Literackie. Tygodnik”, Kraków, 24 kwietnia 1983, nr 17 (1622), s. 1, 12–13; S. Wroński, M. Zwolakowa, *Polacy – Żydzi...*, s. 438.

³¹ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rękopisy zinwentaryzowane, sygn. 16599/II, k. 24–64, zbiór W. Świrskiego.



34 Lwowska Wodna Drużyna Skautów im. Stefana Szolc-Rogozińskiego przed defiladą we Lwowie, 3 maja 1939 r.

dantowi chorągwi wynaleźć komendanta miasta, zorganizować teren i wznosić pracę³².

Hm. R. Zarzycki przeprowadził też podczas tej wizytacji rozmowę z gronem kierowniczym Czerwonego Harcerstwa, utworzonego we Lwowie w kwietniu 1943 roku.

Pozostaje zagadką, z kim jako komendantem Chorągwi rozmawiał hm. Zarzycki; była o tym mowa już poprzednio. Natomiast brak komendanta miasta jest zrozumiały, gdyż jeszcze w czerwcu został aresztowany hm. Lang ps. *Zyga*. Czy jednak wyjazd komendanta miasta miał oznaczać jego aresztowanie czy też wyjechał jakiś jego następca? Może tym następcą został phm. Jan Kozłowski ps. *Kozioł II*, który rzeczywiście wyjechał do Warszawy po aresztowaniu brata?³³

W miesiąc później hm. R. Zarzycki ponownie przybył do Lwowa i był tam w dniach od 16 do 19 maja 1944 roku. Jego sprawozda-

nie przedstawiało stan nie lepszy niż zastany poprzednio: *Miasto. Wobec zawieszenia pracy przez komendanta uła i braku komendanta miasta nic nie wykonano. Podłączyłem 3 młodych ludzi do „Agrykoli” [szkoła podchorążych – przyp. J. W.], dobrych kandydatów na instruktorów z Władkiem Lipą [? – przyp. J. W.] na czele do roju „Felka” [?]. Zadaniem prowadzenie wyszkolenia wojskowego i pomocy w prowadzeniu pracy. Władkowi dałem dużą samodzielność i ustaliłem jego kontakt z komendantem chorągwi. [...].*

Prowincja. Wskutek niepokoju na prowincji praca ciągle się rwie. Mocniejsze komórki istnieją w Stanisławowie, Tarnopolu, Przemyślu, Stryju. Komendantowi chorągwi poleciłem zająć się głównie terenem prowincji³⁴.

Ponownie hm. R. Zarzycki stwierdził obecność komendanta Chorągwi, który co prawda zawiesił pracę, ale z którym widocznie spotkał się osobiście.

Niemniej jednak harcerze lwowscy z grup BS przeprowadzili zdaje się w pierwszym kwartale 1944 roku akcję Tse-tse. Jak pisze

S. Broniewski: *istota akcji polegała na tym, że każdemu chłopcu, lub każdej dwójce chłopców przydzielano pod opiekę jakiegoś Niemca, lub też Niemca z całą rodziną. Zaczynało się dręczenie. Były drobiazgi takie, jak gipsowanie dziurek od klucza czy kłódek, były rzeczy przykrzejsze, jak rozlewanie różnych cieczy o okropnej woni, lub też o właściwościach żrących, było rozbijanie szyb, były listy z pogrózkami, alarmujące telefony, sfałszowane listy czy depeze od rodziny, z frontu lub z Rzeszy, wreszcie fałszywe ogłoszenia. [...]*³⁵.

Liczebność Chorągwi – Oficyna V zmalała jednak do czwartej części. Na dzień 1 marca 1944 roku posiadano drużyny w 9 miejscowościach, ale ogólna liczba harcerzy wynosiła zaledwie 115, w tym 25 Zawiszaków, 30 BS i 60 GS³⁶.

Na wiosnę 1944 roku Szare Szeregi Męskie zorganizowały we Lwowie szkolenie motorowe pod kryptonimem akcji Ursus. Jak pisał S. Broniewski: *Kryptonim „Ursus” pochodził od nazwy przedwojennej państwowej fabryki*

³² AFM: III, t. 3, nr 147, f. 5.

³³ S. Pempel, *Tragedia...*, s. 12; relacja Aleksandra Szczęścikiewicza (w zbiorach J. W.). Zygmunt Kozłowski zmarł w obozie, jego brat Jan wyjechał do Warszawy.

³⁴ AFM: III, t. 3, nr 145, f. 6.

³⁵ H. Auderska, Z. Ziółek (red.), *Akcja N...*, s. 58.

³⁶ AFM: III, t. I, f. 11; IV, t. I.



Hm. Eugeniusz Bielawski.



Hm. por. Józef Dobiecki.



HO Roman Wiszniowski.

samochodów [...]. Trudne to było w warunkach konspiracyjnych szkolenie [...]. Warsztaty i próbne jazdy z jednej strony, a wielka masa uczniów z drugiej – przeczyły zda się wszelkim zasadom konspiracji. Tę pozorną sprzeczność rozwiązywano na odcinku szkolenia motorowego w szczególny sposób. Wykorzystywano mianowicie dla celów konspiracyjnych możliwie dostępne legalne formy [...] większość słuchaczy przychodzących na pozór z ulicy stanowili nasi chłopcy [...] pieniądze przebiegały dokoła, zachowując pozory legalnej opłaty w legalnej szkole [...].³⁷

We Lwowie kursy te pod kryptonimem Ursus III – jak pisał S. Broniewski – zorganizowano jako legalne przedsiębiorstwo prowadzone przez hm. Wacława Micutę i inż. Zygmunta Zbichorskiego. Znana w konspiracji pod nazwą akcji S miała szkolić masy niezorganizowanej młodzieży, wychodząc z założenia, że tą drogą wytworzy się znaczne rezerwy dla przyszłych polskich jednostek pancernych i motorowych na moment odtworzenia armii. Adresy absolwentów szkoły miały stać się drogą dla przyszłych kart mobilizacyjnych [...].³⁸ Istotnie wśród absolwentów szkoły we Lwowie byli też żołnierze AK kierowani następnie do oddziałów leśnych 14 pułku ułanów AK, przewidzianego w przyszłości do zmotoryzowania. Oddziały te były rozlokowane pod Lwowem.

Pierwszym inicjatorem kursów był hm. Wacław Micuta, który następnie ściągnął

z Warszawy inż. Zygmunta Zbichorskiego; poprzednio organizował z nim kursy w Warszawie. We Lwowie początkowo wynajęli istniejącą już szkołę samochodową inż. Leszczyńskiego przy ul. Zyplikiewicza 37, potem zajęli jeszcze cały parter domu przy ul. Sykstuskiej 67. Wykładowcami w szkole byli obok inż. Z. Zbichorskiego, dr inż. Stanisław Ochęduszko i inż. Leszek Eker, wszyscy trzej po wojnie profesorowie uczelni technicznych polskich, a dalej m.in. inż. Tadeusz Kossowski, zaangażowany ponadto w produkcję granatów ręcz-

nych dla AK oraz Antoni Marian Plamitzer. Na kursach znalazło zatrudnienie ponad 30 pracowników przedwojennych tej Politechniki. We Lwowie i w innych miejscowościach Małopolski Wschodniej (łącznie z zachodnią częścią województwa lwowskiego) przeszkolono – według S. Broniewskiego – w ramach akcji Ursus III około 11 200 niezorganizowanych chłopców, w tym również z AK.

Według Z. Zbichorskiego, kursy prowadzono poza Lwowem w Jarosławiu, Przemyślu, Stryju, Drohobyczu, Borysławiu, Stanisła-



Jan Sitnik z żoną.

³⁷ S. Broniewski, *Całym życiem...*, s. 190–191.

³⁸ *Tamże*, s. 191

wowie i być może w Kamionce Strumiłowej, ale M. Micuta pisze tylko o dwóch oddziałach. W pewnym momencie dla gestapo wydał się podejrzany jeden z oddziałów szkoły i hm. M. Micuta wraz z jednym instruktorem ze szkoły został aresztowany pod zarzutem szkolenia przyszłych powstańców, wydostali ich przyjaciele. Chodzi tu prawdopodobnie o oddział w Jarosławiu, gdzie wśród szerszych aresztowań ujęto też kilku uczestników kursu samochodowego i wywieziono do obozu³⁹.

Wspominał jeden z późniejszych żołnierzy oddziału leśnego 14 pułk ułanów AK, Zdzisław Mrozek: *Do szkoły samochodowej Micuty na ul. Sykstuskiej poszedłem na polecenie W. Białoszewicza [komendant Dzielnicy Wschodniej Inspektoratu Lwów – miasto AK – przyp. J. W.] i on opłacił całą należność. Warunkiem pójścia do lasu było właśnie ukończenie kursu samochodowego [...]. Nikogo ze znajomych tam nie spotkałem, słuchacze byli raczej dyskretni i nikt się nikim nie interesował. Teorię i praktykę mieliśmy z p. Stanisławem Nathalim. Jazdy odbywały się na Oplu Kadecie lub Olimpi. Kurs trwał około półtora miesiąca. Egzamin z teorii zdawałem przed inż. Ekerem i prof. Ochęduszką. Egzamin wyglądał w ten sposób, że spacerowaliśmy po podwórzu kamienicy gdzie była szkoła i w trakcie tego spaceru odpowiadałem na pytania. Egzamin praktyczny przyjmował Nathali [...]*⁴⁰.

Wśród zatrudnionych jeszcze w szkole samochodowej w Warszawie przez W. Micutę był kierowca kpr. Jan Sitnik z 1 pułku artylerii najcięższej, którego do pracy wciągnął inż. Z. Zbichorski, oficer rezerwy tego pułku. Obaj walczyli w kampanii wrześniowej. J. Sitnik w ramach akcji Ursus III założył szkoły samochodowe w Jarosławiu (ul. Szpitalna – 3 Maja 4) i w Przemyśle (ul. Smolki 22). Z J. Sitnikiem w jakiś sposób nawiązał kontakt wywiadowca sowiecki Nikołaj Kuzniecowa, przybyły w styczniu 1944 roku z Wołynia do Lwowa i występował tu jako oficer niemiecki. Można by domyślać się, że kontakt mógł nastąpić przez



Świadectwo ukończenia Szkoły Samochodowej W. Micuty we Lwowie (Akcja Ursusu III).



Świadectwo ukończenia Szkoły Samochodowej J. Sitnika w Jarosławiu (Akcja Ursusu III).

Jana Kamińskiego, towarzyszącego nieodłącznie N. Kuzniecowskiemu Polaka, żołnierza kampanii wrześniowej i ZWZ-AK z Równego. Snuto potem i inne domysły.

Pewnego dnia, w końcu stycznia do biura J. Sitnika w Jarosławiu przyszedli dwaj oficerowie niemieccy. Zdziwionemu instruktorowi ze szkoły, Stefanowi Trembickiemu, żołnierzowi AK, powiedział potem mimochodem J. Sitnik: *To nie byli oficerowie niemieccy*. Później, gdy

S. Trembicki zobaczył N. Kuzniecowa, rozpoznał w nim jednego z owych oficerów.

Po jakimś czasie J. Sitnik polecił S. Trembickiemu przygotować do drogi do Lwowa samochód ciężarowy ZIS 105 na gaz drzewny, używany do szkolenia. Polecił mu też zabrać dwa duże worki z mąką – *dla zakonnic we Lwowie* – i sam je ułokował na stojąco w skrzyni na drewno-paliwo, za kabiną kierowcy, za siedzeniami w kabinie.



Samochód Szkoły Samochodowej J. Sitnika, użyty w akcji N. Kuźniecowa, 9 lutego 1944 r. Przy samochodzie Stefan Trembicki.

³⁹ Tamże, s. 82, 190–191, 242; W. Micuta, *Szkolenie motorowe w Szarych Szeregach*, „Materiały Historyczne Komisji Środowiska Szarych Szeregów”, Warszawa, 1989, nr 7, s. 10–14; relacja Stefana Trembickiego i Zygmunta Zbichorskiego (w zbiorach J. W.).

⁴⁰ Relacja Zdzisława Mrozka (w zbiorach J. W.).

8 lutego ruszyli do Lwowa, S. Trembicki jako kierowca, J. Sitnik jako pasażer. Zajechali do szkoły przy ul. Sykstuskiej, do której na pół godziny zaszedł J. Sitnik, po czym według wskazówek J. Sitnika zajechali na ul. Toruńską na tzw. Nowym Lwowie. Po drodze, gdy przejeżdżali ul. Ponińskiego, J. Sitnik wskazał jakąś willę: *Tu mieszka wicegubernator*. Przy ul. Toruńskiej przemocowali.

Około 7.30 rano wyjechali i na polecenie J. Sitnika zatrzymali się przed jakimś niedalekim domem przy ul. Własna Strzecha, jeszcze wciąż na Nowym Lwowie. S. Trembicki zobaczył, że oficer niemiecki – jeden z tych, których widział w Jarosławiu – otworzył bramę wyjazdową z podwórza domu, wycofał z garażu osobowego Opla i z dwoma innymi Niemcami wsiadł do tego samochodu.

Na znak dany przez J. Sitnika ruszyli swoim ZIS-em ku miastu na ul. Ponińskiego, a za nimi – ku zaniepokojeniu S. Trembickiego – pojechał ów samochód z Niemcami. Zatrzymali się na ul. Ponińskiego przed rzekomym czy rzeczywistym domem zakonnic, ale J. Sitnik zamiast kazać wyladowywać worki z mąką, tylko wystawił głowę z kabiny. Zaciekawiony S. Trembicki wyszedł na stopień kabiny i zobaczył, że za nimi zatrzymał się Opel. Jeszcze dalej, przed willą wicegubernatora, stał Buick.

Gdy z willi wyszły cztery osoby i kierowca Buicka otworzył przed nimi furtkę wyjściową, z Opla wyskoczył oficer niemiecki, podszedł do wychodzących, zsalutował, coś powiedział i gdy zatrzymali się, strzelił do nich czterokrotnie. Padło dwóch.

S. Trembicki na odgłos strzałów wskoczył do kabiny, ale nim zdążył włączyć biegi, Opel minął ich i zniknął za zakrętem.

To był N. Kuzniecowa, który w dniu 9 lutego około godziny 8 dokonał głośnego zamachu na wicegubernatora dr Otto Bauera i szefa personalnego dr Heinricha Schneidera. Zamach ten wielokrotnie opisywano, jednak bez historii tu przytoczonej.

Natychmiast władze niemieckie zarządziły blokadę dróg wylotowych ze Lwowa. Samochód N. Kuzniecowa został zatrzymany 30 km na wschód od Lwowa, ale wszyscy uczestnicy zamachu wydostali się z zasadzki; zginęli później. J. Sitnik i S. Trembicki swoim holzgasem powrócili spokojnie i nie zatrzymywani do Jarosławia; kontrole niemieckie nie zwracały uwagi na samochody ciężarowe.

S. Trembicki zrozumiał, po co były worki z mąką: miały ich osłonić przed ewentualnym ostrzałem, a oni z kolei mieli osłonić odjeżdżającego N. Kuzniecowa. Ale w powstałym zamieszaniu nikt nie strzelał do N. Kuzniecowa ani do nich. Tak akcja Ursus III związała się z akcją sowieckich zamachowców⁴¹.

W przededniu rozpoczęcia akcji *Burza* we Lwowie, a więc zapewne w lipcu 1944 roku, gdy już ewakuowali się Niemcy, W. Micuta i Z. Zbichorski zabrali trzy samochody ciężarowe z bronią i amunicją zakupioną od Węgrów i pojechali do Warszawy. Obaj – ppor. Micuta ps. *Wacek* i ppor. Zbichorski ps. *Zygmunt* – brali następnie udział w Powstaniu Warszawskim w batalionie *Zoska* w plutonie pancernym. Awansowali do stopni poruczników i zostali odznaczeni Krzyżami *Virtuti Militari*⁴².

Jak wynika z poprzedniej treści, szereg instruktorów i harcerzy z Chorągwi Lwowskiej, zwłaszcza oficerów, pełniło poważne funkcje w AK na terenie Obszaru 3. Poza już wymienionymi – będąc daleko od wyczerpania listy – można wskazać następujących harcerzy, którzy również do 1939 roku pełnili funkcje kierownicze w Komendzie Chorągwi Lwowskiej, w hufcach i drużynach, a potem w AK: hm. ppor. cz. w. Jan Jędrachowicz ps. *Promień*, komendant obwodu Sambor, a przedtem obwodu Horochów w Okręgu Wołyń AK, ćw. Adam Miczkowski ps. *Jacek*, pchor., dowódca plutonu w Dzielnicy Zachodniej Inspektoratu Lwów – miasto AK, HO Roman Wiszniowski ps. *Harcerz*, cichociemny, ppor. cz. w., dowódca plutonu radiowego Komendy Obszaru nr 3 AK.

Zdaje się, że przed samą *Burzą* we Lwowie, w lipcu 1944 roku, Ul Lew zdołał osiągnąć znów swój maksymalny stan z 1943 roku,

⁴¹ J. Węgiński, *Jeszcze o lwowskiej akcji Ursus III*, „Materiały Historyczne Komisji Środowiska Szarych Szeregów”, Warszawa, 1989, nr 8, s. 26–29; relacja Stefana Trembickiego i Zygmunta Zbichorskiego (w zbiorach J. W.).

⁴² *Pamiętnik żołnierzy baonu Zoska*, Warszawa 1957, s. 284; *Zygmunt Zbichorski kontynuator idei Karola Adamickiego*, Warszawa 1984; relacja Zygmunta Zbichorskiego (w zbiorach J. W.); Edward Kossoy, *Gęsiówka (KZ Warschau)*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż, 1994, z. 110, s. 69–72 – według autora, por. Waclaw Micuta, jako dowódca plutonu pancernego uwolnił w Powstaniu Żydów z Gęsiówki.

ale nie są to dane zbyt pewne jako pochodzące jakoby z różnych, częściowo wcześniejszych miesięcy. Według tych danych w samym Lwowie było 315 harcerzy w 14 drużynach – rodzinach (Zawisza: 80 w 5 drużynach, BS: s40 w 2 drużynach, GS: 185 w 7 drużynach), z tym, że jak podano, dwie drużyny starszoharcerskie były w lesie (37 harcerzy). Być może, dotyczyło to oddziału leśnego 3 szwadronu 14 pułku ułanów AK na wschodnich peryferiach Lwowa – Pasiekach. W Sokalu było 82 harcerzy w 5 drużynach (2 – Zawisza, 3 – GS); w Drohobyczu – 17 harcerzy w jednej drużynie GS; w Przemyślu – 81 harcerzy w 5 drużynach (2 – Zawisza, 2 – BS, 1 – GS). Jakies zawiązki drużyn były w Samborze i Stryju. W całej Chorągwi pełniło służbę jednak już tylko 8 instruktorów. Nie zachowały się znane relacje z pracy Chorągwi⁴³.

Jak podaje Stanisław Broniewski, w przededniu *Burzy* i Powstania Warszawskiego Główna Kwatera doprowadziła już niemal do końca akcję *Pajęczyna* tj. stworzenie nowoczesnej sieci łączności harcerek przez wyposażenie wszystkich chorągwi w radiowe stacje nadawczo-odbiorcze. W połowie czerwca 1944 roku we Lwowie był gotowy nadajnik (PCC5), ale sieci nie zdążono uruchomić. Być może, radiostację tę miała obsługiwać dawna 2 LDH, o której była mowa poprzednio⁴⁴.

Niewiele wiadomo o udziale zwartych drużyn Szarych Szeregów w akcji *Burza* we Lwowie. Brał w niej udział na Pasiekach i na Górnym Łyczakowie wspomniany 3 szwadron 14 pułku ułanów AK, w dużej mierze złożony z harcerzy. W pierwszym dniu *Burzy*, 22 lipca 1944 roku, szwadron stracił kilku żołnierzy. Na przeciwległym, zachodnim krańcu Lwowa, harcerze z drużyny Zawiszaków, przeszkoleni na sygnalistów, byli przewodnikami żołnierzom AK w przejściach między blokami domów w czasie walk w swojej dzielnicy⁴⁵.

Brak jest wiadomości, by praca Szarych Szeregów męskich była kontynuowana po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa, w lipcu 1944 roku. ■

J. Węgiński
c.d.n.

⁴³ AFM: IV, t. I, f. 6.

⁴⁴ S. Broniewski, *Całym życiem...*, s. 279–280.

⁴⁵ J. Węgiński, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 213; I. Naja-Ostromirski, *Uzupelnienia...*, s. 35

Lesław Dall

SZTANDAR KRAKOWSKIEJ CHORĄGWI MĘSKIEJ ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO Z 1922 ROKU



Rewers i awers sztandaru. Fot. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

W zbiorach Kolekcji Harcerskiej Muzeum Historycznego Miasta Krakowa znajdują się dwa historyczne sztandary harcerskie: Krakowskiej Chorągwi Męskiej Związku Harcerstwa Polskiego¹ i V Żeńskiej Drużyny im. Zofii Bukowieckiej². Oba sztandary były eksponowane od 19 sierpnia do 7 listopada 2010 roku w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa w Pałacu Krzysztofora na wielkiej wystawie: Ojczyzna Nauka Cnota. Jubileuszowa wystawa harcerska 1910–2010³.

Na sztandarze chorągwanym, na awersie widnieje na zielonym (szmaragdowym) tle biały krzyż harcerski ze złotym wieńcem i lilijką oraz napis: Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Krakowska, a na rewersie, na czerwonym (amarantowym) tle orzeł biały ze złotą koroną. Jego wymiary to 72 x 72 [cm]. Drzewca wraz z okuciami i gwoźdźmi pamiątkowymi (honorowymi) nie odnaleziono.

Jest to pierwszy sztandar Chorągwi Krakowskiej ZHP. Został on uroczystie poświęcony i wręczony w niedzielę 28 maja 1922 roku na Rynku Głównym w Krakowie, u stóp pomnika Adama Mickiewicza.

Uroczystość została opisana w kilku krakowskich dziennikach i jednym tygodniku⁴.

¹ Nr inw. MHK-1021/H.

² Nr inw. MHK-945/H.

³ *Ojczyzna Nauka Cnota. Jubileuszowa wystawa harcerska 1910–2010*, Kraków, 2010, s. 44–45.

⁴ *Uroczystość Tygodnia Harcerskiego*, „Nowa Reforma”, Kraków, 31 V 1922, nr 121, s. 2; *Uroczyste otwarcie „Tygodnia Harcerskiego”*, „Głos Narodu”, Kraków, 31 V 1922, nr 121, s. 2; *Tydzień Harcerski w Krakowie*, „Naprzód”, Kraków, 31 V 1922, nr 120, s. 6; *Tydzień Harcerski w Krakowie*, „Nowości Ilustrowane”, Kraków, 3 VI 1922, nr 22, s. 3–4.



Prof. S. Ciechanowski prezentuje sztandar Chorągwi Krakowskiej ZHP, po lewej Władysław Mickiewicz (z siwą brodą), po prawej, na pierwszym planie, gen. A. Osiński (w mundurze). Fotografia prasowa: „Nowości Ilustrowane”.

Najobszerniej opisał ją „Ilustrowany Kurjer Codzienny”:

Uroczyste poświęcenie sztandaru hufców harcerek i otwarcie „Tygodnia harcerskiego”.

(cz) Wczoraj rano nastąpiło uroczyste otwarcie „Tygodnia harcerskiego”. Niezwykła ta uroczystość rozpoczęła się przy udziale bawiącego w Krakowie Władysława Mickiewicza⁵ mszą św. o godz. 8 rano w kościele N.M.P., odprawioną przez ks. Stojanowskiego⁶.

Tymczasem Rynek gł.[ówny] zaległy wielotysięczne tłumy, z zaciekawieniem przyglądające się sprawnie uszykowanym zastępom harcerek krakowskich.

Po odprawieniu mszy św. stosownie do programu o godz. 9 odbył się na Rynku gł. ceremoniał poświęcenia sztandaru hufców kra-

kowskich w obecności Wład. Mickiewicza, wojewody dra Galeckiego⁷, gen. Szeptyckiego⁸ i Osińskiego⁹, prof. dra Surzyckiego¹⁰, prof. dra Ciechanowskiego¹¹, prezydium miasta, delegatów stowarzyszeń oraz komitetu „Tygodnia”.

Poświęcenie sztandaru dokonał ks. Stojanowski poczem rozpoczęła się ceremonia wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru.

Pierwszy gwóźdź wbił Wł. Mickiewicz, następnie wojewoda krak. Dr Galecki, poczem zabrał głos ks. Stojanowski, który podniósł konieczność organizacji młodzieży polskiej,

która by charakterem, wiedzą i wyrobieniem sprostać mogła obowiązkom, jakie doba obecna i przyszłość na nią nakładają.

Następnie odbyło się uroczyste otwarcie „Tygodnika harc”, którego dokonał prof. dr Ciechanowski. Mówca wspominał o cnotach harcerza, oraz wskazał na ogromną doniosłość harcerską dla przyszłości narodu, na fakt zadzierzgnięcia węzłów między młodszym a starszym społeczeństwem. Wobec konieczności ciągłego czuwania o niepodległość duchową i fizyczną idee harcerskie stanowią podwaliny trwałości Rzeczypospolitej. Mówca zakończył okrzykiem na cześć Polski.

Następnie wręczył sztandar komendantowi chorągwi krak. por. Kucie¹².

Uroczystość zakończyła się defiladą hufców harcerek przed sztandarem i generalicją. W czasie defilady zebrana publiczność manifestowała oklaskami swoje uczucia dla dziarsko prezentujących się harcerek.

⁵ Władysław Mickiewicz (1838–1926), księgarz, publicysta i biograf swojego ojca Adama.

⁶ Roman Stojanowski, ks., w l. 1921–1922 penitencjarz przy kościele Mariackim w Krakowie.

⁷ Kazimierz Galecki, w l. 1921–1923 wojewoda krakowski.

⁸ Stanisław Szeptycki, gen. WP, w l. 1921–1923 szef inspektoratu Armii nr IV w Krakowie.

⁹ Aleksander Osiński, gen. WP, w l. 1921–1922 dowódca Okręgu Generalnego Kraków (później Okręgu Korpusu).

¹⁰ Stefan Surzycki, prof. zwyczajny UJ, przewodniczący Zarządu Oddziału ZHP w Krakowie od 16.10.1921 do 1.10.1923.

¹¹ Stanisław Ciechanowski prof. dr hab., członek Zarządu Oddziału ZHP w Krakowie.

¹² Stefan Kuta (później Kaliński), phm., od września 1921 do stycznia 1923 r. komendant Krakowskiej Chorągwi Harcerskiej.



Dawni harcerze 3 KDH, od lewej: Wincenty Smolak, Jerzy Panek, Jan Leśniak, Lech Mróz i Wojciech Biedrzycki, 2001 (2002?) r. Fot. Maria Smolak.

Od godz. 11–1 odbył się koncert muzyki 3 p. kol. na plantach koła cukierni Sauera, popołudniu zaś odbyła się zabawa na boisku „Sokoła” Krak.

* * *

Dziś o 8 po poł. otwarcie wystawy harcerskiej w budynku komendy hufców na Placu Jabłonowskich. o godz. 6. bezpłatne odczyty o harcerstwie we wszystkich dzielnicach miasta¹³.

W uzupełnieniu należy dodać, że na uroczystości wręczenia sztandaru stawiło się ponad 1000 harcerzy, a także harcerek. Sztandar przechowywany był w budynku komend hufców krakowskich przy placu Jabłonowskich 19 (obecnie plac Sikorskiego). W piśmiennictwie harcerskim do 1939 roku, jak również w późniejszych opracowaniach historycznych i wspomnieniach brak o nim informacji. Nie wiadomo kto był jego fundatorem, wykonawcą, kim byli rodzice chrzestni. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa przejmując sztandar w 2010 roku do swoich zbiorów określiło jego powstanie na lata 20–30 XX wieku, opierając swoje przypuszczenia na kształcie wizerunku orła na rewersie.

Późniejsze dzieje sztandaru nie są udokumentowane. Dopiero w 1957 roku, w okre-

¹³ Uroczyste poświęcenie sztandaru hufców harcerskich i otwarcie „Tygodnia harcerskiego”, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, Kraków, 30 V 1922, nr 145, s. 2–3.

się odradzania się harcerstwa w PRL-owskiej rzeczywistości, harcerze odradzającej się 3 Krakowskiej Drużyny Harcerzy podjęli poszukiwania swojego, przedwojennego sztandaru. Zamiast niego, całkiem niespodziewanie, znaleźli sztandar Chorągwi Krakowskiej ZHP.

Jego dalsze losy opisał Wincenty Smolak, członek grupy przechowującej sztandar:

Jest rok 1957, Kraków, gmach II Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego, popularnego „Sobka”.

Z Liceum związana jest 3 Krakowska Drużyna Harcerzy im. Kazimierza Pułaskiego.

Do budynku wchodzi, nazwijmy go, „kurierek”. Odnajduje drużynowego, jest nim wówczas dh Wojciech Biedrzycki. Wręcza mu jakieś zawiniątko. Po rozpakowaniu okazuje się, że mamy przed sobą oryginał sztandaru Chorągwi Krakowskiej ZHP. [...]

Od dnia złożenia raportu o cennym znalezisku „Zielona Trójka” otrzymała sztandar w depozyt, z prawem używania go w specjalnie podniosłych chwilach.

Miałem zaszczyt składać nań przyrzeczenie harcerskie, podobnie Jan Leśniak i kilku naszych kolegów, widniejących na unikatowej fotografii zamieszczonej w Księdze Pamiątkowej II Liceum.

Przychodzą lata 60-te. Jeszcze prowadzimy obozy, jeszcze zbieramy się w harcówce, jeszcze rozwijamy powierzony nam sztan-

dar. Ale od Warszawy już suną czarne chmury. Władza zwiera szeregi. Władza wie lepiej.

Z niedowierzaniem patrzymy jak usuwa się ludzi prawych, w ich miejsce lokując w najlepszym wypadku zupełnie obojętnych.

Część z nas, rozczarowanych polityką państwa, wycofała się z czynnego uczestnictwa w harcerstwie, inni mężnie trwali. Tylko sztandaru nikt nie rozwijał... Przypięty do drzewca i okryty pokrowcem, stał na honorowym miejscu harcówki i w potrzebie był wprowadzany przez poczet sztandarowy.

Niestety środowiska młodzieżowe były inwigilowane ze szczególną zjadłością przez Służbę Bezpieczeństwa. Z tego powodu w latach 1962–1972 sztandar zostaje ukryty u dha Wojciecha Biedrzyckiego.

A od 1972 r. pieczę nad nim sprawuje grupa harcerzy: Jan Leśniak (3 KDH), Lech Mróz (3 KDH, 222 WDH), Wincenty Smolak (3 KDH).

Wszyscy przyrzekają milczeć w jego sprawie. Ukrycia go i czuwania nad jego losami podejmuje się autor niniejszego wspomnienia.

Przychodzi stan wojenny, a z nim rewizje i powszechny strach. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że wpadka miałaby o wiele surowsze konsekwencje. Mimo to, czując się odpowiedzialnymi za stan sztandaru, dokonujemy jego szczegółowych oględzin. Jest mocno uszkodzony. Postanawiamy więc uruchomić „solidarnościowy” kanał i dzięki pomocy dha Lecha Mroza, sztandar zostaje przeze mnie przewieziony z wszelkimi środkami ostrożności do Warszawy i poddany profesjonalnej konserwacji. Wykonuje ją pani Elżbieta Załuska z Pracowni Konserwacji Zabytków Zamku Królewskiego¹⁴. [...] Konserwację sztandaru sfinansował prof. Lech Mróz.

W 2010 roku, z okazji inauguracji obchodów stulecia powstania harcerstwa, tuż przed otwarciem jubileuszowej wystawy, dawni harcerze 3 KDH: Wojciech Biedrzycki, Jan Leśniak, Lech Mróz i Wincenty Smolak przekazali sztandar, jako darowiznę, do zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa¹⁵. ■

L. Dall

¹⁴ Wincenty Smolak, *Krótką historia pewnego sztandaru*, [w:] Wojciech Biedrzycki, *Odtworzenie 3 Krakowskiej Drużyny Harcerzy im. K. Pułaskiego „Zielona Trójka” w 1956 roku*, Kraków, 2011, s. 145–147.

¹⁵ *Ojczyzna...*, s. 45, 252, 280.

Wojciech Śliwerski

SERIA WYDAWNICZA FUNDAMENTY

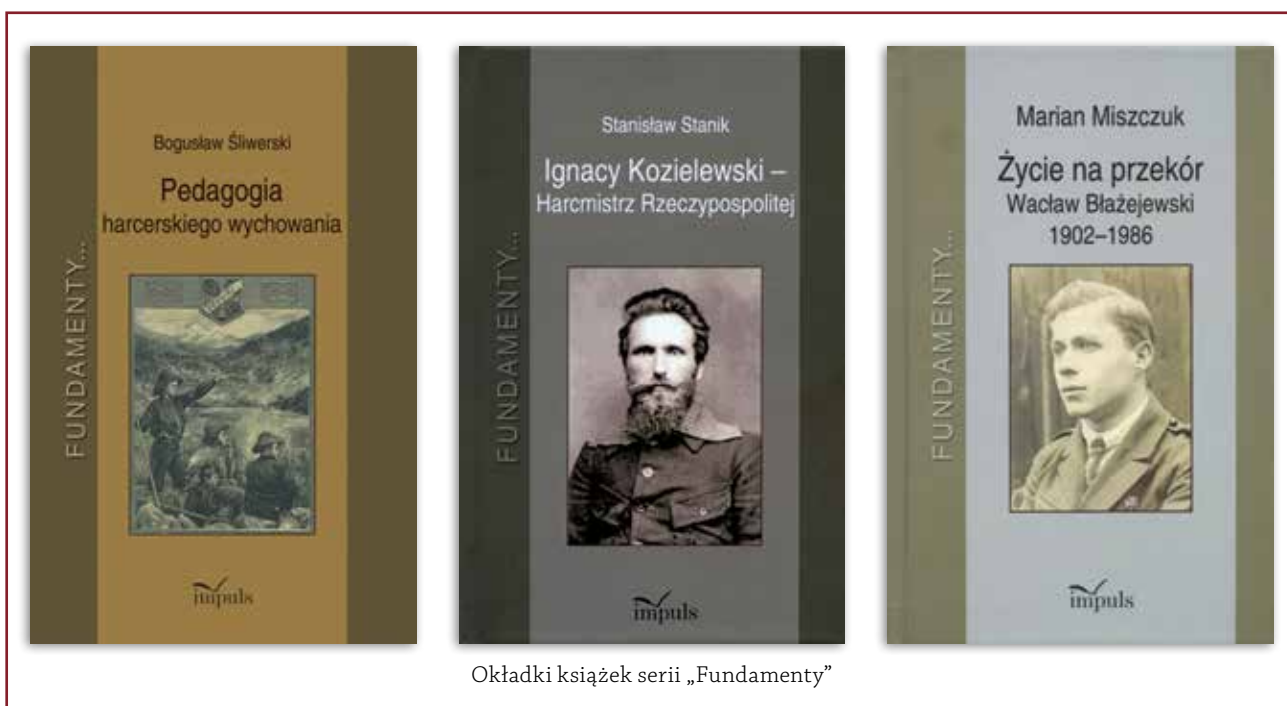
ZESTAWIENIE WYDANYCH KSIĄŻEK NA DZIEŃ 23.01.2020 R.

Seria Wydawnicza „Fundamenty” powstała z myślą o prezentacji zagadnień i dokonaniach tych postaci, które miały, mają lub mogą mieć wpływ na działalność Harcerstwa i jego otoczenie. Prezentujemy w niej nie tylko materiały historyczne, archiwalne, ale

także współczesne poglądy, oceny, spojrzenia na zagadnienia metodyczne, ideowe, wychowawcze, polityczne, które miały wpływ na rozwój, jego wyhamowanie lub deformację ruchu harcerskiego. Solidne, trwałe fundamenty harcerskiego wychowania były siłą

i niezaprzeczną wartością społeczną Harcerstwa. Czy pozostaną nią w ponowoczesnej rzeczywistości, lansowanych deklaracjach zmian i stopniowego odejścia/niszczenia fundamentalnych zasad...? ■

W. Śliwerski



Okładki książek serii „Fundamenty”

Lp.	Autor	Tytuł	Nr katalogowy ISBN
1	Śliwerski Bogusław	„Przyrzeczenie wierności sprawie socjalizmu...” czyli jak ZHP stało się organizacją wychowania socjalistycznego w świetle doktryny pedagogicznej po 1944 roku	978-83-8095-711-4
2	Śliwerski Bogusław	<i>Pedagogia harcerskiego wychowania</i>	978-83-8095-480-9
3	Stanik Stanisław	<i>Ignacy Koziellewski - Harcmistrz Rzeczypospolitej</i>	978-83-8095-566-0
4	Miszcuk Marian	<i>Życie na przekór Waclaw Błażejowski 1902–1986</i>	978-83-8095-515-8
5	Miszcuk Marian	<i>Ignacy Płonka i jego system zastępowy</i>	978-83-8095-341-3